

LEGAL ALERT

ODWIESZENIE TERMINÓW SĄDOWYCH I PROCESOWYCH

Nowe regulacje prawne wprowadzone na mocy tzw. Tarczy Antykryzysowej spowodowały zawieszenie – począwszy od 31 marca 2020 r. – biegu terminów sądowych i procesowych (art. 15zsz ust. 1 tzw. „Specustawy”¹). W oparciu o te przepisy wielu uczestników procesów decydowało się w tym czasie na wstrzymanie czynności procesowych. Ponieważ równocześnie w ostatnich miesiącach odwoływana była większość posiedzeń jawnych w sądach, wiele toczących się postępowań znalazło się w swego rodzaju zamrożeniu.

Znajdujące się w projekcie tzw. Tarczy Antykryzysowej 3.0² przepisy nowelizujące dotychczasowe „epidemiczne” regulacje mają na celu powrót do zwykłej działalności sądów. Przepis, na mocy którego w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii terminy procesowe i sądowe nie rozpoczynają biegu lub ich bieg ulegał zawieszeniu, ma zostać uchylony (art. 46 pkt 18 Tarczy 3.0). Jednocześnie, zgodnie z projektowanym art. 69 Tarczy 3.0, terminy, których bieg nie rozpoczął się lub uległ zawieszeniu na mocy art. 15zsz, mają rozpocząć bieg lub ulec odwieszeniu w terminie 7 dni od dnia wejścia w życie nowelizacji.

W zamyśle ustawodawcy dotychczasowe zamrożenie czynności ma zatem ustać, co spowoduje konieczność podjęcia wstrzymanych czynności w terminach wynikających bądź to z zarządzeń sądu, bądź wprost z przepisów.

Strony postępowań muszą pamiętać, że terminy, które uległy zawieszeniu nie będą biec na nowo, a do ich upływu pozostanie tyle czasu, ile było go w chwili zawieszenia. Jeśli więc strona wstrzymała się z wniesieniem apelacji bądź opłaty od wniosku na dwa dni przed upływem terminu, to od momentu odwieszenia do dokonania czynności pozostaną tylko dwa dni.

W komentarzach do projektu zwraca się uwagę na pewną niekonsekwencję ustawodawcy. Pierwotna, nadal obowiązująca wersja Tarczy, wprost wskazywała, że bieg terminów wstrzymuje się na czas stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii. Obecnie, pomimo iż stan epidemii nadal trwa³, postępowania sądowe miałyby się toczyć, tak jakby nie miał on wpływu na wymiar sprawiedliwości. Jakkolwiek wydaje się, że ogólnie rzecz biorąc jest to słuszny kierunek działań, to niewątpliwie wymaga on przygotowania od wszystkich podmiotów postępowań minimalizowania ryzyka związanego z przywróceniem masowej korespondencji pomiędzy sądami a stronami, a zwłaszcza z uczestnictwem w posiedzeniach sądowych. Przywrócenie toku postępowaniom może rodzić jednak istotne konsekwencje praktyczne, na przykład co do kwestii przywrócenia terminów do dokonania czynności dla stron, które pomimo odwieszenia biegu terminów nie są w stanie dokonywać czynności

¹ Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tzw. „specustawa”), zmieniona następnie ustawą z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (tzw. „Tarcza Antykryzysowa”).

² Ustawa z dnia 30 kwietnia 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenieniem się wirusa SARS-CoV-2. W dniu publikacji (11.05.2020) ustawa po uchwaleniu przez Sejm oczekuje na dalszy tok procesu legislacyjnego w Senacie.

³ *Vide* obowiązujące obecnie Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii z dnia 20 marca 2020 r.

procesowych choćby ze względu na szczególny tryb pracy poczty, obowiązkową kwarantannę, czy inne okoliczności związane z epidemią. Można spodziewać się, że w najbliższym czasie sądy w pierwszej kolejności będą musiały skoncentrować się nie tyle na przywróceniu normalnego toku zamrożonym sprawom, co na rozstrzygnięciu szeregu wniosków o przywrócenie terminów. Będzie to wymagało oceny okoliczności faktycznych będących podstawą każdego z wniosków składanych w poszczególnych sprawach. Trudno przypuszczać, aby miało to usprawnić postępowanie w sprawach, które i tak od wielu miesięcy nie mogły toczyć się z przyczyn obiektywnych.

Inna praktyczna wątpliwość może wynikać z tego, że w niektórych postępowaniach sądy bądź organy administracji informowały strony – również na piśmie – o wstrzymaniu terminów na czas epidemii. Obowiązek taki nie wynikał z przepisów, a przypuszczać można, że informacje te podyktowane były dobrze pojętą lojalnością wobec stron postępowania. Po wejściu w życie nowych przepisów strony mogą mieć jednak wątpliwość, czy wznowienie biegu terminów w ich sprawach nastąpi z mocy prawa, czy też strona powinna oczekiwać kolejnej informacji od sądu lub organu, albo wręcz ostatecznego uchylecia stanu epidemii przez Ministra Zdrowia. W wielu sytuacjach może bowiem nie być jasne, czy otrzymana uprzednio informacja jest ściśle powiązana z tymczasowymi przepisami o zawieszeniu terminów, czy też wynikała z niezależnego ustanowienia swego rodzaju negatywnego terminu sądowego na gruncie konkretnego postępowania i do których terminów się odnosiła. Może to rodzić dla strony ryzyko z punktu widzenia ochrony jej praw w postępowaniu.

Wielu uczestników postępowań sądowych zadaje sobie obecnie pytanie, czy można liczyć na to, że ich sprawy po miesiącach zamrożenia nabiorą nowej dynamiki. Można spodziewać się, że taki obrót spraw byłby korzystny dla wszystkich. Istnieje jednak obawa, że ze względu na różne okoliczności (m.in. konieczność dbania o bezpieczeństwo pracowników sądowych) nie wszystkie sądy były w stanie wykorzystać ostatnie tygodnie np. na zmniejszenie kolejki korespondencji oczekującej na wysyłkę. W konsekwencji może się okazać, że w wielu sądach zaległości nie zmniejszyły się, a wręcz nawarstwiły się. Będzie to niestety powodować dalsze wydłużenie terminów na rozpoznanie spraw.

W razie jakichkolwiek pytań do wskazanych powyżej kwestii prosimy o kontakt z naszym prawnikiem:

 **adwokatem Janem Rysińskim** jan.rysinski@laszczuk.pl